



Mamuś, Tatuś wstajemy! Zaczynamy nową przygodę. Załóżcie mi proszę wygodne dresy i kapcie, których nie będę musiał wciskać siłą. Zostawcie mi w szatni coś na przebranie – wiecie, czasem łyżeczka tańczy w zupie a czasem na podwórku ubrudzę się podczas zabawy. Mamuś, Tatuś, wiem, że moje pójście do żłobka przeżywacie bardziej niż ja. Jestem Waszym Skarbkiem, Maluszkciem, Żabką, Księżniczką, Kruszynką wiem...wiecie co, muszę Wam powiedzieć, że będzie ciężko nam się rozstać. Ale tylko na początku, kilka dni. No może kilka i kilka. I wiecie co? Może mi przyjdzie do głowy kurczowe trzymanie się nogi, Waszych rąk, błaganie abyście mnie nie porzucali, nie odchodzili beze mnie! Mamu, Tato bądźcie silni! Wasza siła ducha pomoże mi oswoić się z nową sytuacją. Dokonałiście dobrego wyboru! Nie ma nic piękniejszego niż szansa mojego rozwoju wśród moich rówieśników. Zobaczycie! Jeszcze Was zaskoczę piękną piosenką..., rysunkiem o naszej miłości..., samodzielnie zjedzoną zupką i nałożonymi spodenkami... A może nawet uświadomię sobie, że sprzątanie po zabawie to nie taki diabeł jak go malują. Dzięki Wam mogę nauczyć się tego wszystkiego w żłobku. Tylko musicie uwierzyć we mnie – będzie dobrze! Bądźcie dzielni. Nie płaczcie ze mną w pracy i po drodze do niej – nie robicie mi krzywdy. Nie żegnacie się ze mną zbyt długo... Przed wejściem do sali ukochajcie mnie najmocniej, najmocniej, najmocniej... na ucho powiedzcie mi szeptem, że kochacie i wróćcie.. i idźcie odważnie. Nie zastanawiajcie się czy dobrze zrobiliście oddając mnie do żłobka – Wy mnie nie oddajecie, Wy mnie rozwijacie. Nie przerażacie się moim płaczem – w ten sposób chcę Wam powiedzieć, że Was kocham i będę tęsknić. A Wy ... swoją mądrością, rozsądkiem i konsekwencją nauczcie mnie proszę czekać na Was ze spokojem w moim małym serduszk, a obiecuję, że za jakiś czas, sam będę ciągnął Was za ręce do moich nowych przyjaciół... wszyscy potrzebujemy czasu na odwagę ...